

 Tomasz Kobosz, 2017-08-10 12:22

Nowy sposób na cukrzycę typu 1



Thinkstock/GettyImages

Dotychczas podejmowane próby opracowania immunoterapii, która powstrzymałaby rozwój cukrzycy typu 1, nie dawały zbyt obiecujących rezultatów. Tym razem może być inaczej...

Cukrzyca typu 1 jest schorzeniem o podłożu autoimmunologicznym. W wyniku autoagresji niszczone są wytwarzające insulinę komórki β wysp trzustkowych.

Testowane wcześniej terapie immunologiczne były nie tylko nieskuteczne, ale także okazywały się niebezpieczne. Metoda opracowana ostatnio przez uczonych z King's College London wydaje się lepiej rokować.

Badanie przeprowadzono na grupie 29 osób ze świeżo (najdalej 3 miesiące wcześniej) zdiagnozowaną cukrzycą typu 1. Podzielono ich na dwie grupy. Uczestnikom z grupy I podawano dożylnie krótkie fragmenty nieaktywnych peptydowych prekursorów insuliny – takich samych, jak powstają w trzustce. Komórki odpornościowe T mogły „nauczyć się” rozpoznawać je jako nieszkodliwe i – dzięki temu – przestawały atakować komórki β wysp trzustkowych. Druga grupa otrzymywała (w takim samym rytmie) placebo.

Po 12 miesiącach okazało się, że u pacjentów z grupy placebo zapotrzebowanie na insulinę wzrosło średnio o 50 procent. Inaczej było w grupie otrzymującej immunoterapię – nie było potrzeby modyfikacji dawek insuliny. Nie zaobserwowano też u nich żadnych istotnych działań niepożądanych.

– To małe badanie, zaprojektowane przede wszystkim do oceny bezpieczeństwa testowanej metody. Jeśli wszystko potoczy się pomyślnie, będzie ona mieć szansę wejść do praktyki klinicznej najwcześniej za 5–10 lat – wyjaśnia dr Mark Peakman z King's College London, jeden z naukowców zaangażowanych w projekt.